

KS. JAROSŁAW M. POPŁAWSKI

TRÓJCA ŚWIĘTA FUNDAMENTEM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI WEDŁUG PIOTRA SEMENENKI

Być może pod wpływem *Reguł*, których redakcją zajmował się, między innymi, jeden ze współzałożycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, Piotr Semenenko, dostrzegamy w jego nauczaniu silne powiązanie życia duchowego z wyznawaną wiarą w Boga Jedyneego w Trójcy Osób. Semenenko, głównie w swoich kazaniach i medytacjach, usiłował przybliżyć tę tajemnicę i jej związki z duchowym życiem chrześcijanina od strony teologiczno-dogmatycznej. Spróbujemy zatem zapoznać się z jego teologiczną myślą w tym zakresie.

I. OBJAWIENIE PRAWDY O TRÓJJEDYNYM BOGU

Semenenko wielokrotnie akcentuje, że przed przyjściem na świat Syna Bożego w ludzkim ciele nie było jasnego objawienia tajemnicy Trójcy Świętej. Można jedynie zauważyć „ślady, cienie, echa” tej prawdy¹. Jakkolwiek jest to „najwyższa” i „niezgłębiona” tajemnica naszej wiary, to jednak możliwa do pewnego ograniczonego pojęcia dzięki Bożemu objawieniu. Ograniczony umysł ludzki nie jest bowiem w stanie pojąć w całej rozciągłości nieskoń-

Ks. dr JAROSŁAW M. POPŁAWSKI – adiunkt Katedry Historii Duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Żelazowej Woli 4/6, 20-853 Lublin, tel. (081) 741-61-36.

¹ Por. P. S e m e n e n k o, *Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary*, Kraków 1907, s. 68.

czoności, wszechmocności, wszechmądrości i wszechdobroci Boga² Przełomowym jednak momentem stała się tajemnica Wcielenia Syna Bożego, który nauczał najpierw o swoim Ojcu i o sobie jako Jego jednorodzonemu Synu. Toteż wierny temu nauczaniu Apostoł Piotr wyznał o Chrystusie z całą pewnością: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16), otrzymując jednocześnie potwierdzenie tego przekonania, bowiem nie objawiły mu tego „ciało i krew”, ale – jak mówi Chrystus – „Ojciec mój, który jest w niebieszech” (Mt 16, 17). Słowa te znaczyły jasno, że Jezus Chrystus jest „żywym Synem żywego Ojca niebieskiego, Bóg Boga”³ Prawda ta stała się podwaliną wszelkich innych prawd, a wyznanie Piotra wpłynęło na decyzję Chrystusa, by Piotr stał się jakby „podwaliną” Kościoła. Tak więc prawda i wiara, a także Piotr i Kościół zostały oparte na fundamencie: że „Ojciec i Syn są to dwie osoby jednego i tego samego Boga”⁴.

W przekonaniu Semenienki dopiero, gdy prawda o Chrystusie jako Synu Bożym stała się jasna, Apostołowie dowiedzieli się również o tym, że Duch Święty jest trzecią Osobą Boską. Jest On Duchem Świętym Pocieszycielem, Duchem światła, mocy i łaski, którego otrzymają w dzień Zielonych Świąt, aby zaświadczyć, w jaki sposób „żyje i działa miłość Boża” Duch Święty, podobnie jak Syn Boży, „pochodzi od Ojca”, ale jest posłany od Ojca i Syna, od których bierze to, „co przynosi”, ale najpierw „siebie samego” Odwołując się do Ewangelii Janowej (14, 17) Semenenko dowodzi, że Duch Święty będzie oświecał, nauczał i prowadził Apostołów, podobnie jak Chrystus, bowiem jest prawdziwym Bogiem, który „wszystkiego dokona” W ten sposób, zdaniem Semenienki, dokonało się objawienie Boga odnośnie do „Jego troistego sposobu istnienia”⁵. Jakkolwiek bowiem jeden jest Bóg w swej naturze, to jednak jest trojaki w Osobach. Poprzez przepowiadanie Jezusa stało się rzeczą jasną, że podobnie jak Chrystus, który jest drugą Osobą Trójcy Świętej, tak też Duch Święty jest trzecią Bożą Osobą. Tak więc Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. W nakazie misyjnym Chrystus polecił głosić Ewangelię i udzielać chrztu „w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

Semenenko podkreśla, że dogmat Trójcy Świętej jest fundamentem i źródłem wiary, łaski i nowego a wiecznego żywota w Kościele Bożym” Czyniąc

² P. S e m e n e n k o, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. II, Lwów 1913, s. 5.

³ *Credo*, s. 69.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 70.

znak krzyża „w imię” równocześnie „wypowiadam tym samym jedność istoty, natury Bożej”, bowiem jest to „wspólne, jedno imię”, dopiero potem „wypowiadam trzy szczególne osoby, to jedno imię noszące, wyrażam troistość osób, w których natura Boża istnieje” A więc cały dogmat Trójcy Świętej zawarty jest w słowach: „w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁶ Tak uczy Boże objawienie.

Semenenko akcentuje jedność natury i troistość Osób w Trójcy Świętej. Jedność natury sprawia, że wszystkie Osoby są pełnią Bytu, posiadają wszelką doskonałość, wieczność i są sobie równe. Bóg w Trójcy Osób wszystko obejmuje, jest na każdym miejscu, „jest w Sobie, ale Jego myśl, Jego wiedza, Jego wola, Jego działanie jest wszędzie”⁷ Dzięki swej nieskończoności Bóg nie zna prawa czasu ani przestrzeni, jest wszechmocny i wszechmądry, wie o wszystkim, co można tylko wiedzieć, a przy tym jest wszechdobry, stąd pragnie wszelkiego dobra. Takim jest Bóg w Trójcy jedyny, najwyższy i prawdziwy, najpotężniejszy i najmądrzejszy, najlepszy i najmiłosierniejszy, najlaskawszy i wieczny w sobie⁸.

Jednakże w miarę swoich możliwości powinniśmy również zgłębiać tę tajemnicę wiary. Będzie to oczywiście „wiedza nadprzyrodzona”, „wiedza z wiary” Semenenko zauważa, że dużo do myślenia może nam dać świadomość, że istotą Boga jest miłość. Z pomocą naszemu umysłowi przychodzi także uświadomienie sobie, czym są osoby w Bogu i czym jest natura. Od wyjaśnienia zagadnienia osoby i natury uzależnione jest w dużej mierze nasświetlenie wszystkich dogmatów Kościoła, a przy tym i odnoszenie się człowieka do Boga. W przekonaniu Semenenci natura jest tym, co człowiek posiada, a więc jest swego rodzaju „rzeczą” nieświadomą siebie i nie mającą własnych praw, podczas gdy osoba jest istotą świadomą siebie, mówiącą o sobie „ja” W człowieku naturą jest „coś”, co on ma i czym żyje, zaś osobą jest to „czym on jest, jest jego «ja», które tym żyje, co ma, naturą”, a więc ciało, umysł, duszę, serce, rozum, wolę, dzięki czemu można mówić, że to ma. Zdaniem współzałożyciela zmartwychwstańców, wszystko, „o czym człowiek mówi «moje», to wszystko jest jego naturą. Tylko jedno jest, o czym człowiek nie może słusznie powiedzieć, że to ma – i to jest jego ja”; nie może powiedzieć, że „to moje”, bowiem nie ma własnego „ja”, ale jestem owym „ja” Tylko to, co mam, jest moim, nie zaś to, czym jestem⁹ W czło-

⁶ Tamże, s. 71. Por. także *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. II, s. 5.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 6.

⁹ *Credo*, s. 72.

wieku, jak słusznie rozumuje Semenenko, jest tylko jedna osoba, podobnie jak tylko jedna natura; osobą jest jego „ja”, zaś naturą wszystko, o czym mówi jako o swoim.

Wynika stąd ogromna różnica między człowiekiem a Bogiem. W człowieku bowiem natura nie jest osobą, tylko należy do niej, w Bogu zaś nie można powiedzieć, że natura należy do Osoby, ale jest czymś jednym z każdą Osobą. Podczas gdy w człowieku osoba ma naturę na własność, to w Bogu każda z Osób jest jedno i to samo z naturą, choć między Osobą jedną a innymi jest rzeczywista różnica. Kim innym jest Ojciec, kim innym Syn i kim innym Duch Święty, jakkolwiek są jednym Bogiem. Między Osobą a naturą w Bogu nie ma istotnych różnic, natomiast można mówić o pewnych rozróżnieniach między poszczególnymi Osobami w Bogu, stąd każda z nich ma dla niej właściwy sposób istnienia w jednej i tej samej istocie Bożej¹⁰ Osoby w Bogu są bowiem sposobami istnienia jednej i tej samej Bożej istoty. Bóg istnieje w trzech Osobach, gdyż jest Miłością. W Nim przymioty i istota są czymś jednym.

Nawiązując do stwierdzenia Apostoła Jana o Bogu jako Miłości (1 J 4, 8), Semenenko dowodzi, że „Bóg dlatego w trzech osobach istnieje, iż jest miłością”¹¹ Absolutna jedność Boga, którego istotą jest bycie, realizuje się – według Semenenci – w trzech Osobach. Osoby bowiem w Bogu są sposobem „istnienia (*modi existendi*) jednej i tej samej istoty Bożej; są one trzy, konieczne, między sobą odszczególnione, ale ściśle od siebie zależne, do siebie odnośne, sposoby istnienia (*subsistentiae*), w których stoi byt (*existentia*) istoty Bożej”¹². Tylko o Bogu mówi się, że jest (*esse*), natomiast o stworzeniach, że istnieją (*existere*). Hołdując chrześcijańskiemu egzemplaryzmowi przyjmuje Semenenko, że jego podstawą jest akt stwórczy Boga¹³. Odróżniając za św. Augustynem miłość od pożądlivosti, teolog zmartwychwstańców podkreśla, że „miłość jest wylaniem się, jest poświęceniem się dla drugiego”; ona zawsze daje osobie ukochanej wszystko, a „przede wszystkim daje siebie samego”¹⁴. Będąc miłością, Bóg jest również „pełnią troistą osób kochających się między sobą we wzajemnym oddaniu się i jedności”¹⁵ Tak

¹⁰ Tamże, s. 73.

¹¹ Tamże, s. 74.

¹² Tamże, s. 73.

¹³ Por. T. K a s z u b a, *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985, s. 109 n.

¹⁴ *Credo*, s. 75.

¹⁵ Tamże, s. 76.

pojętą miłość poznajemy po jej skutkach. Bóg jest bowiem Stworzycielem nieba i ziemi, jest też objawicielem prawdy, dobra i życia. Skoro miłość jest oddaniem siebie, to taką właśnie jest miłość Boga, która siebie daje innym. Człowiek może jedynie przekazać innym to, co otrzymał od Boga. Potrzeba jednak świadomie do Niego należeć i równocześnie zależeć od Niego, aby można było mówić o miłości¹⁶.

Semenenko podkreśla, że tylko Bóg potrafi dawać bez końca, bowiem w Nim jest wszystko i od Niego wszystko pochodzi. Kiedy Bóg daje samego siebie, już tym samym jest miłością i jej źródłem. Bóg przede wszystkim daje sobie siebie samego, a następnie udziela się innym istotom, które powołał do istnienia. Z tego względu Bóg jest Przenajświętszą Trójcą Osób¹⁷. Dawanie w tym celu, by innych uszczęśliwić i czynić uczestnikami swego bytu jest szczególnym wyrazem miłości Trójjedynego Boga.

W Bogu jest jednak wewnętrzne „dawanie”, wypływające z samej Bożej natury, a więc konieczne i wiekuiste, a jednocześnie samoistne jak Bóg. To dawanie jest wiekuiste i bez początku wypływające z logiki miłości. Będąc miłością Bóg pragnie umiłować siebie, co z kolei domaga się poznania siebie. Źródłem tego poznania siebie jest Syn jako „poznany i umiłowany”, Ojciec zaś jest poznającym. Ojciec i Syn widząc się jednym Bogiem, o którym świadczy ta sama natura, stają się jednym „principium” współpoznawającym i współmiłującym, natomiast Duch Święty jako Trzecia Osoba jest zarazem „współpoznany i współumiłowany”, a następnie „współodpoznawający i współodmiłujący i zatwierdzający ostatnią jedność Ojca i Syna w sobie samym, w Duchu Świętym”¹⁸. W taki to sposób – zdaniem Semeneki – można pojmować nieskończoną miłość, którą jest Bóg, będący „z konieczności” Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Taki też Bóg jest miłością, Bóg jedyny: Ojciec, Syn i Duch Święty.

Chcąc przybliżyć tajemnicę Bożej miłości, Semenenko uczy najpierw o Bogu jako „czystej Idei” i „czystym Akcie” Chodziło mu o wykluczenie z pojęcia Boga „wszelkiej materii, wszelkiego złożenia, wszelkiej składaniny, wszelkiej przestrzeni”¹⁹. Semenenko dowodził, że słowa „Ja jestem, który jestem” (Wj 3, 14) w chwili wypowiedzienia stanowiły formę realną „Idei

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 77.

¹⁸ Tamże, s. 79.

¹⁹ Tamże, s. 38.

Boga”, bowiem przez nie Bóg objawił swoje imię, czyli swoją istotę²⁰ Najwięcej jednak mówi on o Bogu jako Miłości. I takie określenie Boga spotykamy często w jego dzienniku, spisywanym przez niego w dniach 27 V 1851 r. – 28 X 1886 r.²¹ Jednakże samo wyjaśnienie miłości Boga sprawiło mu, jak zauważyliśmy, wiele trudności. W jednym z kazań sam o tym zaznacza: „O miłości przychodzi mi mówić z obawą i ze drżeniem. Ach! bo wiem, że mi nie pomoże tu żaden język ludzki, nie pomoże anielski [...] Jedna miłość może godnie mówić o miłości. O, Panie, cóż pocznę? [...], bo Ty sam nią jesteś, o Boże miłości!”²². Zastanawiając się zaś nad cnotami teologicznymi, Semenenko pisze: „Definicji miłości dać nie można, bo miłością istotną jest Bóg: *Deus charitas est*. Można tylko mieć pojęcie o niej tak, jak o Bogu ze skutków, które sprawia [...] Miłość Boża w tym się pokazuje, że Bóg w osobie Chrystusa oddając się człowiekowi, a człowiek oddając się Bogu, jednoczą się z sobą dobrowolnie i stają się jednym”²³ Skoro zatem miłość poznaje się ze skutków, to takim na płaszczyźnie ludzkiej jest oddanie się ukochanemu, przy czym to oddanie ma być „koniecznym, najcałkowitszym”²⁴. Źródłem i jednocześnie wzorem takiej właśnie miłości jest sam Bóg Jeden w Trójcy Osób.

Z uwagi na to, że miłość polega na dawaniu, Semenenko wskazuje, że Bóg jest Tym, który daje przede wszystkim „samego siebie” Pragnie On bowiem wszystkich uczynić „uczestnikami Swego bytu i szczęścia” W szczególności jednak sposób „Bóg jest miłością w Sobie samym i dla Samego siebie” Z tego względu można mówić, że jest w Nim „dawanie się i oddawanie się wewnętrzne”, które wypływa „z samej natury Bożej” Bóg, będąc miłością, „jest koniecznym Trójcą Przenajświętszą”²⁵

²⁰ P. S e m e n e n k o, *Klucz do filozofii*, mps (nr 126), s. 92 n. Por. t e n ż e, *Tractatus elementaris philosophiae*, mps (nr 142), s. 22.

²¹ Polskie Archiwum Zgromadzenia, *Dziennik ks. Piotra Semeneki CR (1851-1886)*, t. I-IV (mps), np. 29 VI 1851 r., 10 X 1860 r., 20 IV 1864 r., 25 II 1867 r. i 8 IX 1878 r.

²² *Kazania przygodne*, t. IV, Kraków 1923, s. 22.

²³ *Życie wewnętrzne*, Lwów 1931, s. 352.

²⁴ *Credo*, s. 76. Jakkolwiek Semenenko mówił, że miłości nie można zdefiniować, to jednak podał kilka jej określeń, jak np. „Cała miłość jest w tym słowie: Oddaj się i bądź jedno” *Kazania przygodne*, t. II, Lwów 1913, s. 171 bądź też: „Otóż miłość ogólnie wzięta jest to oddanie się dwóch osób, jedna drugiej tak, aby stanowiły jedno życie, jedno istnienie. Taka jest treść miłości” *Życie wewnętrzne*, s. 230.

²⁵ *Credo*, s. 151.

II. BÓG – JEDEN W TRÓJCY OSÓB – STWÓRCA ŚWIATA I CZŁOWIEKA

Semenenko dowodzi, że świat cały jest dziełem miłości Jednego Boga w Trójcy Osób. Wszystkie też byty, które istnieją, zostały powołane z miłości Trójjedynego Boga. Właśnie dlatego, że „Bóg jest miłością, Bóg stworzył świat, a na nim ludzi i aniołów”; jest to zasadniczy powód, dla którego wszystko istnieje. Bóg jedyny w Trójcy Osób swym odwiecznym aktem miłości wszystkiego dokonał. Jego nieskończona chwała wyraża się w szczęściu i radości stworzeń. Teolog zmartwychwstańców przekonuje, że Bóg w sobie nieskończony i doskonały aktem swej miłości nie tylko świat powołał do istnienia, ale go utrzymuje²⁶, bowiem „Jego działanie jest wszędy” On „chce tylko to, co może być”, a wiadomo, że „tylko dobre może być, więc tylko chce dobrego”²⁷

Odrzucając poglądy materialistyczne i dualizm, Semenenko dowodzi, że świat został powołany do istnienia z miłości przez Boga Jednego w Trójcy Osób. Mówi o tym nasz autor w sposób obrazowy: „Atoli ten Bóg, który jest miłością tak w sobie nieskończony a dokonany, spojrział od wieków na nicestwo, i o! Spojrzenie tajemnic miłości pełne! W myśli swojej zobaczył możebność z samego nicestwa wyprowadzenia nowej miłości” Kontynuując swą myśl teolog zmartwychwstańców mówi: „I szczęściem tej nowej miłości zdrzało Jego samo odwieczne miłości dno bezdenne, i temu zawdzięcza świat swoje stworzenie z niczego. Zawdzięcza je miłości”²⁸ Trudno jest w takim sformułowaniu Semenienki nie dopatrywać się w „niebycie” właśnie „bytu”, jednakże zasadniczy akcent został położony na sam motyw stworzenia, którym jest miłość. Sam autor nieco dalej dodaje, że „właściwie nicestwa nie ma”, bowiem „nicestwo jest myślą tylko, nie zaś czymś samym w sobie” Aby jego tok dowodzenia był jaśniejszy, wyjaśnia on, iż „nicestwo” jest to „myślne zaprzeczenie bytu, zaprzeczenie go tylko myślą”²⁹ Natomiast „w myśli Bożej” można mówić o tzw. względnym nicestwie, które w rzeczywistości nie istnieje. I na takie „nicestwo spojrział Bóg”, a z niego stworzył świat. Zdaniem Semenienki Bóg z nicestwa „wyprowadził” świat, ale uczynił

²⁶ Tamże.

²⁷ *Kazania na niedziele i święta*, t. II, s. 5. Podobnie i H. Kajsiewicz w jednym ze swych kazań wysławia jednego Boga „Twórcę i Pana”, któremu wszelkie stworzenie winno być poddane. Por. *Pisma*, t. I, Berlin 1870, s. 402.

²⁸ *Credo*, s. 152.

²⁹ Tamże, s. 153.

to nie w sobie samym, tylko „podług tej myśli stanęła rzecz osobno na zewnątrz: *ad extra*”³⁰ Nasz autor akcentuje, że Bóg w trójcy Osób „jako stwórczytel nieba i ziemi, widomych wszystkich i niewidomych, patrzący na swą własną istotę, aby podług jej wzoru wszystkie inne istoty z nicestwa powołać do bytu” jest doskonałą „Idea”, „Duchem”, w którym nie ma żadnej złożoności³¹ Tak więc „podług myśli Bożej” świat został powołany do istnienia. Bóg „jako Idea”, jak poucza Semenenko, „daje ruch wszystkiemu”; On powołuje do bytu, prowadzi, ze Sobą jednoczy. On jest przyczyną i początkiem wszystkiego, On racją i podstawą wszystkich rzeczy. Można mówić, że „Idea Boża jest silna, szeroka i głęboka podstawa, dźwiga potężnie na sobie całą piramidę stworzenia”³².

W myśl nauczania Semenenko, dzięki temu, że Bóg stworzył istoty rozumne i wolne, a przy tym podobne do siebie, już przez to samo przeznaczył je do zjednoczenia ze Sobą w jedności wspólnego życia i miłości. „Idea Boża, która w tych stworzeniach wycisnęła swój ślad, obraz i podobieństwo, dokona też ich przemiany w Boga, w Jego własny sposób istnienia i życia” Widzimy zatem, że Semenenko wiąże myśl o stworzeniu świata przez Boga ze swoim mistycznym systemem, gdzie miłość odgrywa zasadniczą rolę. Podkreśla to w modlitewnej formie: „Panie, Ty to widziałeś, i widziałeś, że na te nowe istoty mogące być powołane z nicestwa do bytu, Ty miłość swoją będziesz mógł wylać całą; będziesz mógł im się dawać, dawać i dawać; one będą się mogły Tobie oddawać również bez liczby, bez miary, bez granic. Ten widok, jakież to szczęście dla miłości”³³ Jakby w mistycznym zachwycie teolog nasz dodaje: „Ach Boże miłości, jakież to prawda, że Ty świat ten stworzyłeś dlatego, że jesteś miłością, stworzyłeś go z miłości i dla miłości. Miłość Jego początek odwieczny, i miłość Jego koniec wiekuisty!”³⁴

Analizując Rdz 1, 1, Semenenko wiąże ten tekst z Jezusem Chrystusem, który siebie nazywa „Początkiem” (por. J 8, 25), i o którym powiedziano, że jest „Początkiem stworzenia Bożego” (por. Ap 3, 11), a także jego dopełnieniem i kresem, Alfą i Omegą (por. Ap 1, 8). Tak więc w Chrystusie wszystko zostało powołane do bytu. Wszystkie też byty noszą na sobie „ślad Ojca, ślad Syna i ślad Ducha Świętego”; jest to „pierwszy w stworzeniu ślad pro-

³⁰ Tamże, s. 154.

³¹ Tamże, s. 155.

³² Tamże, s. 157.

³³ Tamże, s. 159.

³⁴ Tamże, s. 160.

mienisty” Boga miłości³⁵ Nasz autor zastanawia się kolejno nad dziełami Boga powołanymi – zgodnie z opisem biblijnym – do istnienia w poszczególnych dniach stworzenia, wiążąc je z Osobą Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego „od wieków” i Pana „światów od ich początku i na wieki”³⁶

Zastanawiając się nad stworzonym dziełem Boga, Semenenko podkreśla, że „istoty żyjące już są obrazem Bożym”, ponieważ „mają w sobie wsób życia, przedsób życia i siłę te skrajne kresy łączącą nie do prostego bytu, ale do pełnego życia”³⁷ Natomiast istoty nie posiadające w sobie życia są jedynie śladem Boga jedynego „od wsobu do przedsobu i nawzajem”, następnie „od środka do powierzchni, od jestestwa do formy i nawzajem także”³⁸.

Semenenko dowodzi, że jeden i drugi ruch istoty żyjącej jest sposobem odbicia się na niej myśli i istoty Bożej. Nie jest to tylko ślad, lecz obraz Bożej istoty. Nasz autor wyraża swój podziw, a nawet zachwyt wobec owego ruchu „między wsobem a przedsobem na zewnątrz, w przechodzeniu przez działanie siły do jedności życia” W jego przekonaniu jest to „jakby naśladowanie życia Bożego w rozosobnieniu Jego Osób; a owa równowaga wewnętrzna, to jakby naśladowanie w życiu jedności istoty Bożej” Jest to więc obraz „i Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, z którego jasno przyświeca nie tylko byt, nie tylko życie, ale już i miłość, a przynajmniej jej początek”³⁹ Skoro już w stworzeniu został wyciśnięty ślad Boży, skoro też został położony Jego obraz, to możemy mówić, że przygotowany też został grunt, aby w całej pełni zajaśniało również Boże podobieństwo, które w szczególny sposób zrealizowało się w stworzeniu człowieka⁴⁰

Kończąc swoje rozważanie odnoszące się do stworzenia świata Semenenko konkluduje, że „od najmniejszych atomów bytu do najwyższych szczytów życia, wszystko uczyniła miłość! Świat cały zdaje się mówić: Patrz na mnie i przekonaj się, że Bóg jest miłością”⁴¹ Tak więc świat cały zda się wołać, by człowiek odplacał się również miłością wobec Boga.

³⁵ Tamże, s. 162.

³⁶ Tamże, s. 164.

³⁷ Tamże, s. 165. Przez „wsób” w istocie żywej rozumie Semenenko „zarodek, a w nim ten punkt niezależny, niedostrzeżony, w którym się zawiera przyszła istota, jej wzór, jej idea” „Przedsobem” jest wszystko, co znajduje się ze strony materii”, z której „będzie się karmił on wsób, nimi się rozwijał i dochodził do swojej pełni” Tamże, s. 166.

³⁸ Tamże, s. 166.

³⁹ Tamże, s. 167.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 168.

Zdaniem Semenienki Bóg w Trójcy Jedyny okazał swą szczególną miłość w stworzeniu człowieka na swój obraz i podobieństwo. Wyraża to nasz autor w słowach: „miłość nas stworzyła, miłość nieskończona”, a stworzyła „nas z miłości i dla miłości”⁴². Jednocześnie też, zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy, Semenienko analizuje zwłaszcza terminy „obraz i podobieństwo”. Pierwszy z nich „obraz” oznacza ludzką naturę, której doskonałym odbiciem jest natura Boża udzielająca się ludziom i przemieniająca ją w swoją naturę. Tak więc, gdy Bóg stwarzał człowieka, pragnął, by cała jego istota była „zdolna do przyjęcia dawającej mu się istoty Bożej, a zarazem do oddawania się mu i oddania zupełnego całej swej ludzkiej istoty”. Semenienko pyta jednak: „w jaki sposób daje się Bóg, kiedy się miłością daje?” I w jaki sposób „ma się oddać człowiek, aby oddanie się jego było z miłości także?”⁴³ Jednocześnie też teolog zmartwychwstańców wyjaśnia, że znamy już sposób oddania się Boga na podstawie tej samej istoty między jedną a drugą osobą Trójcy Przenajświętszej. Bóg jest tym, który rozumnemu stworzeniu daje siebie jako prawdę, dobro i życie. Dając przykazanie miłości polecił Bóg, aby człowiek miłował Go z całej swojej myśli, z całego serca i z całej duszy⁴⁴. Co do samego sposobu stworzenia człowieka przez Boga, Semenienko wierny jest nauce Kościoła wyrażonej na Soborach: Lateraneńskim IV w 1215 r. i Wienneńskim w 1311 r., a także przez pap. Piusa IX w jego brewe do arcybiskupa kolońskiego w 1857 r., mówiącym o tym, że dusza ludzka jest formą ciała, a więc pierwiastkiem ożywiającym, dającym życie ciału⁴⁵.

Teolog zmartwychwstańców szczegółowo zanalizował również drugi opis stworzenia człowieka (Rdz 2, 5-7). Po wyjaśnieniu tego opisu Semenienko podkreśla, że podobnie jak w tym, że Bóg jest „prawdą, dobrem i życiem, nie leży jeszcze przyczyna, dla której w swej istocie Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym”, tak też i w człowieku posiadającym rozum do poznania prawdy Bożej, wolę do pełnienia Bożych przykazań, serce do cieszenia się dobrem Bożym, nie można jeszcze mówić o „podobieństwie jego osobistym z Bożym”; dopiero za pomocą tych władz Bóg będzie wlewał do natury ludzkiej swoje łaski aż do przemiany tej natury w swoją⁴⁶. Objasniając Rdz

⁴² Tamże, s. 172.

⁴³ Tamże, s. 176.

⁴⁴ Tamże, s. 177.

⁴⁵ Tamże, s. 179.

⁴⁶ Tamże, s. 183.

2, 7 Semenenko mówi, że „z substancji, czyli istoty wcielonej i z substancji, czyli istoty duchowej stała się wspólna jedna natura ludzka”⁴⁷

Semenenko podkreśla przy tym, że natura ludzka jest „całkowitym obrazem Boga w Trójcy Jedynej” Stawia on pytanie: „I cóż jest nad naturę ludzką piękniejszego, wspanialszego, i zdaje się bardziej podobnego do Trójcy Przenajświętszej?” W otaczającym świecie dostrzegał teolog zmartwychwstańców ślady, a następnie „obrazy Ojca i Syna, i Ducha Świętego” Ludzka natura natomiast jest nie tylko obrazem Bożej natury, lecz także i osób⁴⁸. Gdyby jednak natura ludzka miała pozostać tylko obrazem, to byłby to „najwyższy ze wszystkich dotąd widzianych obrazów Ojca i Syna, i Ducha Świętego” Ten jednak „obraz” ma się dopełnić i stać się „podobieństwem Bożym” Dopiero gdy tak się stanie, wówczas będzie można powiedzieć i ocenić, „czy jest obraz i podobieństwo Ojca i Syna, i Ducha Świętego?”⁴⁹ Zadaniem człowieka jest troska o przekształcenie tego „obrazu” w „podobieństwo” Według Semeneki w innych istotach poza człowiekiem, „obraz” nie potrzebuje dochodzić do „podobieństwa”; w istotach tych jest tylko „piętno Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”, natomiast w człowieku istnieje możliwość zamiany „obrazu” na „podobieństwo” jaśniejące w jego istocie jako „podobieństwo Boże” – „Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁵⁰

Obraz Boży jest więc w naturze człowieka i natura ta jest owym „obrazem”, natomiast „Boże podobieństwo ma się ziścić w jego osobie”, a więc „osoba ma być tym Bożym podobieństwem” Wynika stąd, że zadaniem człowieka, przejawem miłości, jest przechodzenie od obrazu Bożego do Bożego podobieństwa. Człowiek ma bowiem obowiązek miłowania Boga z całej swojej natury i z całej osoby. Bóg jako miłość pozostawił właśnie przykazanie miłowania Go „z całego serca”, „z całej myśli” i „z całej duszy”, a więc „z całej natury”, a ponadto „ze wszystkich sił”, czyli „z całej osoby”, „z całej wolnej woli”, która „panuje na dnie osoby, i jest człowieka najrdzenniejszą władzą” W przekonaniu Semeneki Bóg niczego innego od człowieka nie wymaga jak tylko miłości⁵¹

Nawiązując do Rdz 2, 8 o „raju rozkoszy” Semenenko zauważa, że jest nim nasza ludzka natura. Tak więc każdy z nas „nosi z sobą swój własny

⁴⁷ Tamże, s. 181. Por. P. S m o l i k o w s k i, *Ks. Piotr Semenenko jako filozof, teolog, asceta i mistyk*, Chicago 1921, s. 46.

⁴⁸ *Credo*, s. 184.

⁴⁹ Tamże, s. 185.

⁵⁰ Tamże, s. 186.

⁵¹ Tamże, s. 187.

raj”, który obmyty krwią Chrystusa „przemienił się znowu na raj rozkoszy dla Boga” W środku tego „raju”, a więc odnowionej natury, stawia Bóg naszą osobę dzwigniętą z upadku, każąc jej „strzec” i „uprawiać” Wchodzi tu w grę strzeżenie od upadków i zła, a ponadto „uprawa” polegająca na „sadzeniu”, „hodowaniu” i „zbieraniu” owoców dobrych czynów, by cała osoba jako „całkowity obraz i podobieństwo Boże” stała się godnym mieszkaniem na wieki „Boga, Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁵².

Tajemnicę Boga Jednego w Trójcy Osób wiąże więc Semenenko z człowiekiem, akcentując, że jest on „obrazem Boga” i „obrazem Trójcy Świętej” To właśnie z „tego obrazu” możemy wiele wnosić o pierwowzorze. O ile jednak w Bogu przymiot i istota utożsamiają się, bowiem Jego moc, mądrość i dobroć są istotą Bożą, to człowiek może od Niego posiadać mądrość, dobroć, a przede wszystkim istnienie⁵³ Wszystko też, co jest w Bogu, z Nim jest jedno, obejmując Jego naturę. Jednakże ludzki rozum nie jest w stanie objąć wielkości Boga. Pomimo to prawda o Trójcy Świętej nie jest sprzeczna z rozumem, Bóg Jeden w Trójcy, choć przedziwny w swych osobach, to jednak jest „przejasny dla rozumu”⁵⁴. Potrzeba zatem, abyśmy w imię Ojca nauczali wszystkie narody, mając zaś posłannictwo Syna – powinniśmy udzielać chrztu w imię „Ojca i Syna i Ducha Świętego”, zaś zgodnie z posłannictwem Ducha Świętego – działali w imię Boże dla przemiany świata „w imię tejże Trójcy Przenajświętszej”⁵⁵ Cześć Trójcy Przenajświętszej zobowiązuje nas do głębszej pracy wewnętrznej, a przede wszystkim do walki z pokusami i spełniania woli Ojca niebieskiego. Wzorem jest tu dla nas Jezus Chrystus, który przyjął pokusę, aby się jej przeciwstawić ze względu na cześć Ojca w niebie oraz całej Trójcy Przenajświętszej⁵⁶ Dostrzegamy tu głębię myśli naszego autora na temat Trójcy Świętej w dziele stworzenia człowieka i jego uświęcenia.

Semenenko ujmuje życie chrześcijańskie w perspektywie więzi z Bogiem, który jest Trójcą Świętą, i dostrzega przy tym relacje i prawdy wynikające z tej tajemnicy. Teolog zmartwychwstańców w zasadniczej części swego nauczania ukazuje bogactwo więzi chrześcijanina z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej. Podkreśla, że przyjmując chrzest ludzie są powołani do stawiania się synami Bożymi i uczestnikami Bożej natury, z którą łączą się dzie-

⁵² Tamże, s. 189.

⁵³ *Kazania na niedziele i święta*, t. II, s. 6.

⁵⁴ Tamże, s. 8.

⁵⁵ Tamże, s. 9.

⁵⁶ *Życie wewnętrzne*, s. 93.

ki „powtórzeniu” w sobie Osób Bożych⁵⁷ Píše on: „Całą tę naturę wyższą, niebieską, duchową, Boską, przyjmujemy duchem naszym – wiarą i powtórzmy Osobę Ojca; przyjmijmy sercem naszym – nadzieję – i powtórzmy Osobę Syna; przyjmijmy duszą naszą – miłością – i powtórzmy Osobę Ducha Świętego. Pod tymi trzema nieśmiertelnymi względami pielęgnujmy, piastujmy w sobie złożony zadatek natury Bożej, a będziemy prawdziwie dziećmi Bożymi, synami Najwyższego”⁵⁸

Chrześcijanin przemienia się wewnętrznie wchodząc w kontakt z Bożą prawdą i wolą wyrażoną w przykazaniach. Przyjęcie Bożej prawdy sprawia, że człowiek wewnętrznie się ubogaca, a przez pełnienie woli Bożej staje się „wszechpotężny” W ten sposób dusza przemienia się w Boga, stając się Jego przybytkiem, w którym „mieszkają Bóg Ojciec i Syn, i Duch Święty”⁵⁹

Szczególną więź z Synem Bożym wyraża Semenenko w kazaniu „O wcieleniu”, gdzie podkreśla, że Chrystus jako człowiek czyni ludzi swoimi braćmi, zaś jako Bóg – synami Bożymi we wszystkich dziedzinach życia, wybawiając od zła i dając dobro⁶⁰. Píše on bowiem: „Miłość sprawia, że On, Pan najwyższy, Król wieków i Pan panujących, staje się naszym Ojcem, towarzyszem, bratem, a nareszcie przyjacielem, miłośnikiem i oblubieńcem”⁶¹.

III. BÓG JEDEN W TRÓJCY OSÓB – ŹRÓDŁO ZBAWIENIA I UŚWIĘCENIA CZŁOWIEKA

Semenenko rozpatruje miłość, która „daje się” w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym. Podkreśla on, że w Bogu jest dawanie się i oddawanie wewnętrzne, wypływające z samej natury Bożej. Zdaniem teologa zmartwychwstańców, Bóg jest najdoskonalszą Osobą, która w sposób najpełniejszy objawia się w Trójcy Przenajświętszej⁶² W tej tajemnicy Bóg może doskonale istnieć i miłować, bowiem „Ojciec rodzi Syna, miłość rodzi miłość, a Ojciec i Syn wypuszczają z siebie Ducha Świętego, wspólnej miłości

⁵⁷ *Kazania na niedziele i święta*, t. II, s. 6-8.

⁵⁸ Tamże, s. 8. Por. R. Ś w i d e r, *Ideał chrześcijanina w kazaniach Księdza Piotra Semeneki*, Kraków 1994, s. 47.

⁵⁹ *Kazania na niedziele i święta*, t. I, s. 228.

⁶⁰ *Credo*, s. 280-282.

⁶¹ Tamże, s. 281.

⁶² Tamże, s. 66.

wspólną miłość: jedność i pełność miłości, i tak miłość nieskończona w sobie jest tajemnicą nieskończonej miłości”⁶³ Dogmat o Bogu w Trójcy Osób jest ściśle tajemnicą wiary, zaś gdy chodzi o pochodzenie Ducha Świętego to, według Semenienki, jest ono „samejże Trójcy tajemnicą najwyższą, a razem tajemnicą wszystkich tajemnic, a przede wszystkim tajemnicą miłości” Duch Święty, jak podkreśla Sługa Boży, „jest Osobą równą Ojcu i Synowi i w bycie, i w wiedzy, i w miłości; jednością Ich bytu, Ich wiedzy, Ich miłości; jednością istotną, a zatem i miłością istotną – miłością miłości Bożej”⁶⁴ A zatem istotą wewnętrznego życia Boga jest nieskończona Jego miłość w wymiarze Trójosobowym.

Miłość w życiu Osób Trójcy Świętej polega na całkowitym Ich oddaniu się do tego stopnia, że mają one identyczną naturę, a więc są sobie równe, różniąc się jedynie sposobem istnienia. Ten wewnętrzny charakter miłości Boga samego w sobie wiedzie do „logiki miłości”, a więc całkowitej i koniecznej formy, w której żyje miłość Boża, czyli do tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. W tej tajemnicy trwa wieczna radość, bowiem „Ojciec kocha Syna i oddaje Mu się, Syn kocha Ojca i nawzajem Mu się oddaje; Ojciec i Syn kochają Ducha Świętego” z którym się łączą. „Duch Święty kocha Ojca i Syna Ich własną miłością i oddając się Im napowrót, łączy Ich jednego z drugim. Co za uczta, co za gody, co za społeczność, jaka tajemnica!”⁶⁵ Z wypowiedzi tej wynika, że pełnia miłości, którą jest Bóg w Sobie, i którą Bóg miłuje, objawia się w tym, że Bóg daje samego siebie. Semenienko pisze o Bogu: „A daje naprzód Siebie Sobie Samemu, i to jest miłością Jego wewnętrzną, istotliwą; daje następnie Siebie samego istotom innym; onym istotom na zewnątrz przez to samo możebnym, że im co z Siebie samego i powoła do bytu tchnieniem miłości Swojej”⁶⁶ W ten sposób przybliżył nam autor tajemnicę miłości Trójcy Przenajświętszej, która jest najgłębszym wymiarem wewnętrznym miłości Boga w sobie samym.

Jednakże Bóg w Trójcy Jedyne objawia człowiekowi nie tylko tego rodzaju miłość. Ta miłość Boga Jedyne w Trójcy Osób przejawia się również w dziełach: stworzenia, odkupienia i uświęcenia. Miłość Boga w Jego wewnętrznym życiu pragnie się również udzielać, a zewnętrznym przejawem tego jest dzieło stworzenia. Mówi o tym Semenienko: „Atoli ten Bóg, który jest miłością w sobie, nieskończony a dokonany, spojrział od wieków na ni-

⁶³ *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 93.

⁶⁴ *Kazania na niedziele i święta*, t. II, s. 170 n.

⁶⁵ Tamże, s. 174.

⁶⁶ *Credo*, s. 77.

cestwo, i, o spojrzenie tajemnic miłości pełne! W myśli swojej zobaczył możebność z samego nicestwa wyprowadzenia nowej miłości. I szczęściem tej nowej miłości zadrżało Jego samego odwieczne miłości dno bezdenne, i temu zawdzięcza świat swoje stworzenie z niczego. Zawdzięcza je miłości”⁶⁷ Tak więc motywem stworzenia była miłość Boga. Bóg w Trójcy Jedy-ny niczego więc nie potrzebował.

Immanentny w swej miłości Bóg jest źródłem wszelkiego bytu, bowiem, jak uczy Semenenko, „Bóg sam w sobie jest tajemnicą nieskończonej miłości. Ale Bóg – Miłość, w mądrości swojej i wszechwiedzy widział, że może tę miłość udzielić na zewnątrz” I dodaje: „Bóg widział te istoty, mogące Mu oddać miłość za miłość, i wewnątrz całe Jego miłości poruszyło się ku nim całą swą głębią, pokochał je, jak gdyby już były i uczuł rozkosz miłosną Bożą, jak gdyby Go kochały; i żeby Go kochały uczynił, że były. Miłość żyje rozkoszą kochania i bycia kochaną i nie może spocząć, póki jej nie znajdzie. I dlatego Bóg stworzył anioły i człowieka”⁶⁸.

Stwórca świata całego, istot widzialnych i niewidzialnych wezwał do uczestnictwa w swoim nieskończonym szczęściu. Wezwanie to, jak podkreśla Semenenko, skierowane zostało przede wszystkim do człowieka: „Człowieku! Poznaj prawo twojego istnienia; poznaj, czym jesteś, swoją godność i twoje przeznaczenie. Człowieku, ty jesteś ulubieńcem Bożym, stworzonym dla miłości”⁶⁹ Jednocześnie też teolog zmartwychwstańców dowodzi, że „jeżeli Bóg z miłości i dla miłości miał zamiar stworzyć i rzeczywiście stworzył człowieka, tedy ten akt stworzenia odbył się koniecznie według natury i wszystkich warunków miłości. Otóż miłość, jak dobrze wiemy, jest dawa-aniem się i oddawaniem się na wspólne zjednoczenie i życie osób miłujących się nawzajem. Wskutek tego o to przede wszystkim chodziło Panu Bogu, kiedy człowieka stwarzał, aby cała człowieka istota była zdolna do przyjęcia dawającej mu się istoty Bożej, a zarazem do oddania się mu i oddania zupeł-nego całej swej ludzkiej istoty”⁷⁰ Bóg, zdaniem Semenenci, wymaga od człowieka w szczególny sposób miłości, bowiem „tylko miłość wymaga mi-łości, i bez miłości żyć nie może. Bóg jej wymaga, więc jest miłością”⁷¹ Potrzeba zatem siebie oddać Bogu na zupełną własność, a przy tym ukochać bliźniego dla Boga. Bóg pragnie, by człowiek kochał Go z wolnego wyboru

⁶⁷ Tamże, s. 152.

⁶⁸ *Ćwiczenia duchowne*, s. 93.

⁶⁹ *Kazania przygodne*, t. IV, Kraków 1923, s. 24.

⁷⁰ *Credo*, s. 176.

⁷¹ Tamże, s. 187.

i ponad wszystko. To oddanie się Bogu przez człowieka z wolnej woli i przez miłość jest też „szczęściem Bożym”⁷².

W swojej bezinteresownej miłości Bóg widział możliwość pełnej odpowiedzi ze strony człowieka miłością na miłość. Stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, Bóg w Trójcy Jedynej zawarł siebie samego w stworzeniu. Jednocześnie też chcąc, by w człowieku mogło istnieć życie Trójcy Przenajświętszej, wyposażył go, jak podkreśla Semenenko, w trzy władze: rozum, serce i wolę. Dzięki temu człowiek stał się zdolny do większej miłości i bezinteresowności. W stwórczym planie Boga, który „z miłości stworzył świat i człowieka”, chodziło głównie o spotkanie się z miłością z jego strony. Toteż teolog zmartwychwstańców pisze: „Człowieku, gdybyś ty wiedział, jakie ty szczęście Bogu sprawiasz, kiedy Mu się tak oddasz na miłość ze wszystkim i na wszystko”⁷³ Analizując stwórczy akt Boga Jedyneego w Trójcy Osób, Semenenko dowodzi, że człowiek ma niejako zobowiązanie wobec Niego „zupełnego oddania Mu całej swej ludzkiej istoty”⁷⁴ Jeśli tedy miłość jest istotą chrześcijańskiej doskonałości, to w myśl nauczania Sługi Bożego jej fundamentem jest Trójca Przenajświętsza. W związku z tym, mówiąc o miłości Boga, Semenenko wzywa wiernych do odpłacania się miłością za miłość. Bóg bowiem „od wieków cię ukochał, ale teraz niech cię kochającego kocha. Niech miłość twoja wybiegnie na spotkanie miłości Boga i niech w zachwycie zjednoczenia zawoła: O Boże, Tyś prawdziwie Bogiem miłości! Ty się nazywasz i Ty jesteś miłość!”⁷⁵ Tak więc od „Ojca i Syna, i Ducha Świętego jasno przyświeca nie tylko byt, nie tylko życie, ale już i miłość”⁷⁶. Ona jest źródłem prawdziwego szczęścia.

W myśl nauczania Semenienki, przejawem miłości Boga Jedyneego w Trójcy Osób jest przyjście na świat Jezusa Chrystusa, który dokonał dzieła odkupienia, a nadto ustanowienia Kościoła i sakramentów świętych, zwłaszcza zaś Eucharystii. W niej to Chrystus, „pożywany przez nas i w nas mieszkający, stał się w nas wewnętrznym i mistycznym pośrednikiem między Bogiem a nami ludźmi”⁷⁷ Także Duch Święty dopełniając zapoczątkowane przez Chrystusa dzieło zbawcze sprawia, że możliwym się staje zjednoczenie stworzenia ze swym Stwórcą. Zbawiciel przez swoje całkowite poświęcenie wy-

⁷² Tamże, s. 206.

⁷³ Tamże, s. 205.

⁷⁴ Tamże, s. 176.

⁷⁵ Tamże, s. 168.

⁷⁶ Tamże, s. 167.

⁷⁷ Tamże, s. 281.

pełnił wolę Ojca i dokonał zbawienia ludzkości. Semenenko uczył: „Co Pan Jezus w nas dotąd czynił, a my z Panem Jezusem: narodzenie, pokusa, praca, krzyż, zmartwychwstanie; tego wszystkiego ma dokonać Duch Święty” Zaraz potem nasz autor dodaje: „Duch Święty – dokonanie, potrzebne, konieczne, które przeto powinniśmy rozumieć, abyśmy mogli korzystać z tej łaski, i dzieła w nas dokonać”⁷⁸. Wszystkie zatem warunki niezbędne do zbawienia człowieka zostały spełnione przez Boga Jedynego w Trójcy Osób. Słusznie więc Semenenko pisze: „Duch Święty wszystko wiąże i jednoczy. W Bogu pochodzi od Ojca i od Syna i tym samym jednoczy nawzajem Ojca i Syna. Jest jednością Ojca i Syna Duch Święty. To On czyni przede wszystkim w najwyższym stwarzaniu, w najcudowniejszym dziele Bożym, w doprowadzaniu istoty rozumnej do jej ostatniego końca, człowieka do jego zbawienia”⁷⁹ Trzecia Osoba Trójcy Świętej prowadzi nadal dzieło uświęcenia człowieka i do osobistej świętości, którą wskazał nam Chrystus (por. Mt 5, 48). Widzimy zatem, że w myśl nauczania Semeneki, miłość ma wymiar trynitarny.

Semenenko patrzy na Trójcę Świętą jako na źródło naszego uświęcenia. Ukazuje on zbawcze dzieło Chrystusa jako dzieło Trójcy Świętej. Nawiązując do słów Apostoła Narodów (por. Ef 1, 4-5), teolog zmartwychwstańców podkreśla, że w Chrystusie wybrał nas Ojciec na przybrane swoje dzieci. W tej odwiecznej miłości Ojca i Syna ma swe źródło wybranie nas: przeznaczenie do świętości. Przez upadek w grzech człowiek utracił dobra nadprzyrodzone; nie mógł też pragnąć ani też poznać swego Stwórcy w sposób nadprzyrodzony, bowiem zerwał łączność z Bogiem, stając się jakby „niewolnikiem namiętności i życia przyrodzonego”⁸⁰ W swoim niezmiernym miłosierdziu Bóg w Trójcy Jedyny ulitował się nad człowiekiem sprawiając, że Jego jednorodzony Syn stał się Człowiekiem, aby „jako Głowa rodzaju ludzkiego, zmył krwią swoją winy wszystkich ludzi i zjednoczył napowrót człowieka z Bogiem”⁸¹ Tajemnicę Wcielenia Syna Bożego rozważa zatem Semenenko jako tajemnicę miłości Boga Jedynego w Trójcy Osób.

Zdaniem współzałożyciela zmartwychwstańców, sakramenty święte, a zwłaszcza chrzest, przywracają duszy ludzkiej jej utraconą godność. Sakrament chrztu świętego „stwarza” w duszy nadprzyrodzone „principium”, którego wyzbył się człowiek wskutek grzechu. To „principium” kieruje wszystkie

⁷⁸ *Ćwiczenia duchowne*, s. 233.

⁷⁹ Tamże, s. 237.

⁸⁰ *Życie wewnętrzne*, s. 10.

⁸¹ Tamże, s. 11.

władze człowieka ku Bogu, a nawet zamienia je w siebie. Przez „habitus fidei” podnosi ona rozum, przez „habitus spei” – serce, a przez „habitus charitatis” – wolę, którą zwraca ku Bogu Jedynemu w Trójcy⁸². Można więc mówić, że przez chrzest Bóg dokonuje w nas dzieła nowego stworzenia (por. 2 Kor 5, 17).

W swoim podstawowym dziele *Mistyka*, Semenenko dowodzi, że w Osobie Jezusa Chrystusa objawił się światu Bóg Jeden w Trójcy Osób. Skoro Bóg stał się człowiekiem, to – jak słusznie zaznacza autor – chciał, abyśmy i my mogli zjednoczyć się z Jego Boską naturą. Spoglądając bowiem na podobne do naszego „oblicze Jezusa Chrystusa”, który jest „Bogiem żywym”, równocześnie „widzimy oblicze Trójcy Przenajświętszej”⁸³ Semenenko uzasadnia to stwierdzenie słowami Zbawiciela, który na prośbę Filipa, by ukazał mu Ojca, dał znamiennej odpowiedź: „kto Mnie widzi, widzi i Ojca” oraz „Nie wierzycie, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?” (J 14, 8. 9). Teolog zmartwychwstańców dodaje też, że jednocząc się z naturą ludzką Chrystusa, a przez nią z Jego Boską Osobą, tym samym jednoczymy się w niej „z całą naturą Bożą, z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym” Skoro Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, to jednoczyć się z Nim, kochać Go i Jemu służyć stanowi bezpośredni cel i przeznaczenie człowieka⁸⁴.

Semenenko akcentuje, że Bóg w Trójcy Jedyny jest fundamentem życia nadprzyrodzonego w nas. To życie wypływa z Boga i do Niego prowadzi poprzez miłość. Naturą zaś miłości jest nieustanne zjednoczenie: „z Bogiem jako z przedmiotem wszystkich władz ludzkich i całego jego życia, zjednoczenie z Bogiem jako początkiem samym i źródłem życia i zjednoczenie siły działającej i działania samych osób, działania Boga jako pierwszego działania, człowieka jako współdziałacza”⁸⁵ Takie nadprzyrodzone życie jest jedynie prawdziwe, dla niego człowiek został powołany, bowiem prowadzi ono do wyznaczonego przez Boga celu, którym jest zjednoczenie z Nim w chwale.

Wprawdzie przez chrzest człowiek otrzymał „habitus fidei, spei et charitatis”, a więc nadnaturę, stając się zdolnym do wykonywania aktów nadprzyrodzonych, jednakże niezbędna jest łaska uczynkowa „dająca i chcenie i wykonanie”⁸⁶ W związku z tym – uczy Semenenko – że łaska uświęcająca jest

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże, s. 12.

⁸⁴ Tamże, s. 13.

⁸⁵ Tamże, s. 20.

⁸⁶ Tamże, s. 21.

nadprzyrodzonym życiem Chrystusa w nas, życiem „stworzonym przez Ducha Świętego”, natomiast łaska uczynkowa jest „działaniem tego życia”, którego „pierwszym działaniem jest Chrystus Pan, żyjący w duszy, a drugim dusza, siłą zaś tego działania jest Duch Święty nieoddzielony od łaski przezeń stworzonej”⁸⁷ Mówiąc o Chrystusie jako „działaczu” życia nadprzyrodzonego Semenenko podkreśla, że „we wspólnym działaniu Chrystus Pan nie może być na drugim miejscu, bowiem Bóg podrzędnego miejsca zajmować nie może” Tak więc „pierwszym działaczem jest Bóg”, działający niezależnie od nas; dusza ludzka potrzebuje Jego pierwszej łaski. Jednakże Bóg nie działa sam, ale we współpracy z człowiekiem, stąd działanie Boże określa on mianem „*gratia cooperans*”. Do wykonania ostatecznego aktu niezbędna jest także łaska dopełniająca, a więc „*gratia perficiens*” Człowiek pomimo tego ma się zawsze zwracać do Boga jako do początku siły; działa on bowiem mocą udzieloną mu przez Boga (por. 1 Kor 15, 10). Wynika stąd, że życie nadprzyrodzone polega na współpracy człowieka z Bogiem w pełnieniu dobra aż do momentu, gdy za Apostołem Narodów będzie można powiedzieć: „żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)⁸⁸.

W myśl nauczania Semenenko, z trzech Osób Trójcy Świętej, Jezus Chrystus przybywa do duszy pierwszy, by działać bezpośrednio, jakkolwiek przybywa wraz z Ojcem, choć Ojciec działa dopiero w Nim (por. J 14, 23). Natomiast Duch Święty jest jednością Ojca i Syna, a więc i jednością Chrystusa; pochodzi On od Ojca i Syna, ale w działaniu „na zewnątrz” jest jej sprawcą. Dzieła Odkupienia człowieka dokonała cała Trójca Święta, jakkolwiek Jezus Chrystus „występuje niejako na zewnątrz Boga, jest tym punktem na zewnątrz działającym, w którym Bóg objawia się stworzeniom i z nimi się jednoczy” A zatem Zbawiciel jest „końcem, celem i powrotem, czyli jest przedmiotem życia nadprzyrodzonego”, a nadto jest „początkiem, źródłem, punktem oparcia tego życia, tj. samym życiem”, i wreszcie jest „pierwszym działaczem tego życia”⁸⁹ Akcentując zbawcze działanie Boga Jedyne w Trójcy Osób w stosunku do człowieka, którego wola została osłabiona przez grzech pierworodny, Semenenko przestrzega przed przypisywaniem sobie aktów poznania i miłości. To Bóg „daje poznanie, wskutek którego rozbudza w duszy pragnienie”, by „wola mogła z Nim współdziałać” i aby chęci „obrócić w czyn” A tymczasem „czynność własna” przeciwna jest „czynności nadprzyrodzonej” polegającej na wspólnym działaniu człowieka z Bogiem, który zawsze winien

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, s. 23.

⁸⁹ Tamże.

zajmować naczelne miejsce w działaniu; dzięki uświadomieniu tego możliwym się staje osiągnięcie wielu zbawczych czynów, a w konsekwencji wiekuistego szczęścia – Boga, który wzbudza w nas i wraz z nami „odpowiednio do naszego współdziałania” – myśli, uczucia i dobre intencje⁹⁰. Ilustracją tej myśli Semenienki jest fakt, o którym wspomina, że „uprawianie ogrodu rajskiego nie było dla człowieka żadnym trudem, owszem było rozkoszą, bo w zjednoczeniu z Bogiem, Jego miłością”⁹¹ Tak też i człowiek pragnący zbawienia winien zawsze współdziałać z Bogiem.

W związku z tym podejmuje Semenienko wezwanie do walki z pokusami. Podkreśla on, że podstawową racją, dla której powinniśmy podjąć się tego zadania, jest cześć Trójcy Przenajświętszej. I tu wskazuje na przykład Jezusa Chrystusa, którego życie było pełnieniem woli Bożej i aktem miłości wobec Niego. Aby jednak nasza miłość doszła do skutku, niezbędna jest pokusa. Podobnie, jak Chrystus, tak też i my powinniśmy przyjąć pokusę na cześć Przenajświętszej Trójcy, by oddać Jej hołd. Potrzeba bowiem żyć i działać wraz z Chrystusem Panem i razem z Nim przez śmierć dojść do tronu Boga Jedynego w Trójcy⁹².

Semenienko bowiem uważa, że dogmat Trójcy Świętej jest fundamentem „wiary, łaski i nowego a wiecznego życia w Kościele Bożym”⁹³ To „nowe życie” rozpoczyna się w nas w momencie przyjęcia sakramentu chrztu świętego w imię Boga Jedynego w Trójcy Osób. Rozwija się ono tu na ziemi, lecz swoje dopełnienie znajdzie w wiekuistym szczęściu, do którego dopuścił Bóg już w momencie stworzenia byty rozumne, zwłaszcza aniołów i człowieka⁹⁴.

Odkupienie człowieka rozpoczęło się w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, będącego „czynem Boga *ad extra*, to jest na zewnątrz, a zatem czynem stwórczym”⁹⁵. Było to dzieło „najwyższej miłości Bożej, dzieło wspólne Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁹⁶. Człowiek bowiem pozostawiony sam sobie nie mógł się odkupić ani też niczego uczynić, co mogłoby przyczynić się do jego zbawienia. Uczynił to dopiero Bóg w Trójcy Jedyny przez Chrystusa, Boga Wcielonego, który jest „z Bogiem nie tylko w przyjaźni, ale i w istotli-

⁹⁰ Tamże, s. 24 n.

⁹¹ Tamże, s. 26. Semenienko dodaje, że w życiu nadprzyrodzonym ważne jest „uznanie swego nicstwa, swej niemocy” Tamże, s. 27.

⁹² Tamże, s. 92 n.

⁹³ *Credo*, s. 70.

⁹⁴ *Ćwiczenia duchowne*, s. 256.

⁹⁵ *Credo*, s. 233.

⁹⁶ Tamże, s. 235.

wej z Nim jedności” To On, jak podkreśla Semenenko, może być „słusznie i skutecznie naszym rzecznikiem i rękojemcą”⁹⁷

W swojej miłości Bóg jedyny w Trójcy Osób nie zatrzymuje się na dziele Odkupienia człowieka. Wzajemna miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca prowadzi do działania Ducha Świętego, którego w imieniu Ojca posyła Syn Boży, aby dopełnił On dzieła uświęcenia człowieka. W momencie zesłania Ducha Świętego, który nappełnił wieczernik i spoczął na Maryi i apostołach, wkraczamy w eschatologiczne czasy ludzkości. Napęlnieni i umocnieni działaniem Ducha Świętego Apostołowie mogą nadal kontynuować rozpoczęte w Kościele dzieło Chrystusa. Zbawiciel przez swe całkowite poświęcenie wypełnił wolę swego Ojca i dokonał dzieła odkupienia. Z kolei dziełem Ducha Świętego jest połączenie nas z Jezusem Chrystusem, a przez Niego „w Bóstwie z Synem i z Ojcem” Dzięki temu znaczenia nabiorą słowa o „zamieszaniu” Boga Jedynego w Trójcy Osób w duszy człowieka: „do niego (w którym tak będzie Duch Święty) przyjdziemy (z Ojcem), i mieszkanie u niego uczynimy”⁹⁸. A zatem dzieło Chrystusa człowiek ma przyjąć w sobie i na Jego wzór wypełniać je w swoim życiu. W uświęceniu człowieka ma dopomagać ustawiczna obecność Ducha Świętego, który nieustannie oświeca Bożą łaską⁹⁹

Wezwanie, jakie Bóg w Trójcy Jedyny kieruje do człowieka, jest niezmiennie, bowiem zaprasza On wciąż człowieka do pełnej z sobą jedności. Stworzył bowiem człowieka z miłości i do miłości, stąd też potrzeba oddawać Mu „miłość za miłość”¹⁰⁰.

Wskazując na sakrament chrztu świętego jako na początek naszego uświęcenia, Semenenko w kazaniu na uroczystość Trójcy Przenajświętszej zachęca swoich słuchaczy: „Całą tę naturę wyższą, niebieską, duchową, Boską przyjmijmy duchem naszym – wiarą – i powtórzmy Osobę Ojca; przyjmijmy sercem naszym – nadzieją – i powtórzmy Osobę Syna; przyjmijmy duszą naszą – miłością – i powtórzmy Osobę Ducha Świętego. Pod tymi trzema nieśmiertelnymi względami pielgrzymujemy, piastujemy w sobie złożony zadatek natury Bożej, a będziemy prawdziwie dziećmi Bożymi, synami Najwyższego”¹⁰¹. W powyższych słowach uzewnętrznia się przekonanie naszego autora o uświęcającej mocy Trzech Osób Bożych. Człowiek bowiem wchodząc

⁹⁷ Tamże, s. 237.

⁹⁸ *Ćwiczenia duchowne*, s. 239.

⁹⁹ Tamże, s. 236.

¹⁰⁰ Tamże, s. 189.

¹⁰¹ *Kazania na niedziele i święta*, t. II, s. 8.

w żywy kontakt z Bogiem jako najwyższym dobrem i miłością, wewnętrznie się przemienia. Przyjmując Bożą prawdę, dusza staje się „wszechmądra”, przez przyjęcie dobra „wszechpełna”, a dzięki pełnieniu woli Boga i podporządkowaniu się jej, staje się „wszechpotężna” Tak więc, w myśl nauczania Semenienki, dusza niejako przemienia się w Boga, stając się „Jego przybytkiem”, dzięki czemu „mieszkają w niej Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty”¹⁰². Świadczy to o uświęcającym działaniu w duszy człowieka ochrzczonego Boga Jedynego w Trzech Osobach, który ma moc dogłębnej i wewnętrznej przemiany.

BIBLIOGRAFIA

- K a j s i e w i c z H., Pisma, t. I, Berlin 1870.
 K a s z u b a T., Semenienki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985.
 S e m e n e n k o P., Ćwiczenia duchowne, Kraków 1903.
 S e m e n e n k o P., Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary, Kraków 1907.
 S e m e n e n k o P., Kazania na niedziele i święta roku kościelnego, t. I-II, Lwów 1913.
 S e m e n e n k o P., Klucz do filozofii (mps).
 S e m e n e n k o P., Tractatus elementaris philosophiae (mps).
 Polskie Archiwum Zgromadzenia, Dziennik ks. Piotra Semenienki CR (1851-1886), t. I-IV (mps).
 S e m e n e n k o P., Kazania przygodne, t. II, t. IV, Kraków 1923.
 S e m e n e n k o P., Życie wewnętrzne, Lwów 1931.
 S m o l i k o w s k i P., Ks. Piotr Semenienko jako filozof, teolog, asceta i mistyk, Chicago 1921.
 Ś w i d e r R., Ideał chrześcijanina w kazaniach księdza Piotra Semenienki. Kraków 1994.

DIE HL. DREIFALTIGKEIT ALS FUNDAMENT DER CHRISTLICHEN SPIRITUALITÄT NACH PIOTR SEMENENKO

Z u s a m m e n f a s s u n g

Piotr Semenienko gehört zu den Gründer des Ordens der Auferstehung des Herrn. In seinen Werken, vor allem in Predigten und Meditationen, zeigt er uns, wie wichtige Rolle im christlichen Leben die fundamentale Wahrheit spielt, dass einer und der selben Gott sich als Vater, Sohn und Hl. Geist offenbart hat. Diese Wahrheit kann man erst deutlich im Menschwerdung

¹⁰² Tamże, t. I, s. 228. Por. Ś w i d e r, *Ideał chrześcijanina*, s. 47.

Jesu Christi erkennen. Semenkenko betont, dass nur der Dreieinige Gott in seiner unendlichen Liebe der Welt erschaffen hat. „Gott ist der Liebe” Aus dieser Liebe, dürfen, können und sollen auch alle Christen in ihren Leben schöpfen, weil nur die Hl. Dreifaltigkeit, die wir im Glauben erkennen können, ist das wahre und einzige Fundament der christlichen Spiritualität.

Zusammengefaßt von Jarosław M. Poptawski

Słowa kluczowe: Trójca Święta, życie chrześcijańskie, zbawienie i uświęcenie człowieka.

Key words: Holy Trinity, christian life, salvation and sanctification of Men.